

Sygn. akt: II AKa 215/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Grażyna Wilk SSA Piotr Filipiak
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Adama Rocha

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r. sprawy

M. E. c. G. i A., ur. (...) w R.

oskarżonej z art. 157 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 17 marca 2015 roku

sygn. akt V K 114/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) na rzecz adwokata S. D. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonej w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 215/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku, wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r., sygn. akt V K 114/14, uznał oskarżoną M. E. za winną tego, że w dniu 28 lipca 2014 roku w R. w sklepie (...) mieszczącym się przy ul. (...) uderzyła drzwiami L. T. powodując u niej nieumyślnie obrażenia ciała w postaci złamania części dalszej przedramienia lewego, skutkujące naruszeniem czynności narządów jej ciała na okres powyżej 7 dni, tj. popełnienia występku z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 157 § 3 kk i za to na mocy art. 157 § 3 kk skazała ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd Okręgowy w Gliwicach tym samym wyrokiem uznał M. E. za winną tego, że w dniu 8 lipca 2014 roku w R. w saloniku prasowym (...) mieszczącym się przy ulicy (...), posługując się trzymanym w ręce nożem, zagroziła B. J. natychmiastowym użyciem przemocy, kilkakrotnie żądając wydania pieniędzy w kwocie nie mniejszej niż 200 złotych, usiłując w ten sposób dokonać kradzieży pieniędzy na szkodę (...) Sp. z o.o. S.K.A., lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na postawę pokrzywdzonej, która wypchnęła oskarżoną z saloniku prasowego i poprzez przytrzymywanie drzwi od wewnątrz uniemożliwiła jej powtórne wejście, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i za to na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk przy zast. art. 60 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 2 kk skazał ją na karę 2 lat pozbawienia wolności.

W kolejnych punktach wymienionego wyroku Sąd Okręgowy w Gliwicach na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonej kary i wymierzył jej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej okres zatrzymania w dniu 23 października 2014 r. oraz okres stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 17 lutego 2015 r. do dnia 17 marca 2015 r., a także zasądził od Skarbu Państwa wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu i zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonej zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że pokrzywdzona B. J. obawiała się oskarżonej, kiedy z zeznań samej pokrzywdzonej nie wynika, aby odczuwała zagrożenie ze strony oskarżonej, co miało bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku;
2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że w czasie czynu z dnia 8 lipca 2014 r. oskarżona posługiwała się nożem w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. (nóż ostry), gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby przedmiot w ręku oskarżonej mógł być uznany za nóż ostry w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., co miało bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku;
3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że oskarżona powinna mieć świadomość, że pokrzywdzona L. T. znajduje się bezpośrednio za nią i swoim działaniem może doprowadzić do uszkodzenia jej ciała, co miało bezpośredni wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Obrońca w środku odwoławczym wniósł o zmianę wyroku w zakresie dotyczącym przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej na przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. oraz wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zmianę wyroku w zakresie dotyczącym przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 3 k.k. poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o wymierzenie oskarżonej kary łagodniejszego rodzaju lub kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o wymierzenie oskarżonej kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś podniesione w niej zarzuty należało uznać za całkowicie chybione - w stopniu uprawniającym do uznania środka odwoławczego za oczywiście bezzasadny.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia pozwoliła stwierdzić, że rozpoznający tę sprawę w I instancji Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny wyczerpującego materiału dowodowego i w oparciu o dowody słusznie uznane za wiarygodne bezbłędnie odtworzył istotny dla sprawy stan faktyczny. Do zrekonstruowanych wydarzeń zastosowano właściwe przepisy prawa materialnego, zasadnie orzeczono o winie oskarżonej, a wymierzonych jej kar jednostkowych oraz kary łącznej nie sposób uznać za rażąco surowe. Sąd odwoławczy nie stwierdził ponadto, aby w toku procedowania

przed sądem I instancji doszło do takich naruszeń przepisów postępowania, które miałyby istotny wpływ na treść kwestionowanego wyroku.

Pierwszy z zarzutów sformułowanych w apelacji był chybiony zarówno ze względu na niepotwierdzenie zawartej w nim tezy, jak również z uwagi na brak znaczenia podniesionej w nim okoliczności dla treści zapadłego rozstrzygnięcia. Obrońca zakwestionował ustalenie, jakoby pokrzywdzona B. J. podczas zdarzenia obawiała się oskarżonej. Tymczasem ustalenia sądu I instancji w tej kwestii oparte zostały na dokładnej analizie zeznań świadka B. J. i wskazaniu zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, że wynikało z nich, iż podczas zajścia pokrzywdzona przestraszyła się osoby, którą ze względu na wygląd uznała za młodego mężczyznę. Napastnik nieoczekiwanie dla pokrzywdzonej wyciągnął nóż i zażądał wydania pieniędzy, po czym, po wypchnięciu poza obręb saloniku prasowego, starał się ponownie dostać do środka i grożąc B. J., że ją uszkodzi, domagał się kwoty chociażby 200 złotych. Sąd Okręgowy przytoczył procesowe wypowiedzi świadka B. J. w tym zakresie, z których każdorazowo wynikało odczuwanie obawy przed napastnikiem demonstrującym nóż, a także uznał za bardziej wiarygodną relację, w której pokrzywdzona nie pomniejszała swego lęku przed atakującym w czasie zdarzenia zeznając, że kiedy oskarżona ponownie próbowała wcisnąć się do środka saloniku pokrzywdzona bała się, że już się nie obroni i zawołała o pomoc obawiając się zwłaszcza noża osoby żądającej wydania gotówki. Właśnie owo głośne wzywanie pomocy podczas przepychania się drzwiami wejściowymi do prowadzonego przez pokrzywdzoną punktu handlowego, świadczyło ewidentnie o zaistnieniu u pokrzywdzonej rzeczywistej obawy przed atakującym osobnikiem, którym okazała się M. E.. Nie było podstaw do uznawania zeznań pokrzywdzonej w tym zakresie za nierzetelne, a ponadto brak było innych dowodów przemawiających przeciwko ustaleniu sądu I instancji, że B. J. obawiała się trzymającego nóż napastnika żądającego pieniędzy. Dlatego kwestionowanie tegoż ustalenia, przy braku rzeczowych argumentów w środku odwoławczym, poza ogólnym sformułowaniem, że z zeznań B. J. miało wynikać, iż nie przestraszyła się oskarżonej, nie mogło okazać się skuteczne.

Trzeba także podkreślić, że dla zrealizowania znamion przestępstwa rozboju polegającego na groźbie natychmiastowego użycia przemocy, czy to w typie podstawowym, czy kwalifikowanym przez użycie noża, nie jest wymagane wykazanie wystąpienia u osoby pokrzywdzonej uzasadnionej obawy spełnienia tej groźby. Przedmiotowe znamiona czynów z art. 280 § 1 lub § 2 k.k. zostają bowiem zrealizowane, gdy tylko sprawca działając w celu kradzieży zagrozi pokrzywdzonemu natychmiastowym zastosowaniem przemocy, bez względu na to, jaki skutek u pokrzywdzonego groźba wywołała. Z tego powodu pierwszy z zarzutów ujętych w środku odwoławczym należało, oprócz jego bezzasadności, uznać za nieprzydatny do osiągnięcia celu procesowego zakładanego przez apelującego.

Nie był trafny także kolejny z zarzutów podniesionych w apelacji, dotyczący przedmiotu, którym posługiwała się oskarżona podczas zdarzenia z 8 lipca 2014 roku. W swoich zeznaniach pokrzywdzona B. J. konsekwentnie i bez żadnych wątpliwości wskazywała, że osoba, która zjawiała się tego dnia w saloniku prasowym i zażądała wydania pieniędzy trzymała w ręku „nóż typu szczyryk koloru srebrnego” (k. 1 akt sprawy) o długości ostrza około 10-11 cm (k. 236-237), przy czym pokrzywdzona widziała tylko srebrne ostrze, gdyż rękojeść w całości zasłonięta była dłonią oskarżonej. Sąd I instancji słusznie dał wiarę zeznaniom B. J. w tym zakresie, nie dzieląc twierdzeń oskarżonej, jakoby był to mały nożyk „jaki jest przy obcinaczkach do paznokci” z ostrzem o długości 5-6 cm. W wyjaśnieniach składanych w trakcie postępowania przygotowawczego (k. 92) M. E. podawała, że w ogóle nie pamięta, aby w salonie prasowym posiadała przy sobie nóż. Prawidłowo więc Sąd Okręgowy ocenił wypowiedzi procesowe oskarżonej odnoszące się do noża za zmierzające do umniejszenia swej odpowiedzialności karnej i mniej wiarygodne, aniżeli stanowcze zeznania pokrzywdzonej w tej kwestii.

Podobnie polemiczny charakter, oparty jedynie na nieprzekonujących wyjaśnieniach M. E., miał ostatni z zarzutów odwoławczych obrońcy oskarżonej. Jednakże sugerowanie w ślad za wyjaśnieniami oskarżonej złożonymi na rozprawie, że zamykając za sobą drzwi sklepowe nie mogła mieć świadomości, iż może uderzyć nimi pokrzywdzoną L. T. nie pozostawało w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym. Z zeznań pokrzywdzonej, potwierdzonych porzuceniem przez sprawcę zabieranych przedmiotów we wnętrzu sklepu wynikało, że L. T. podjęła natychmiastowy pościg za oskarżoną i zdołała jeszcze w sklepie chwycić ją za koszulkę. Oskarżona obawiając się, że zostanie złapana i czując chwyt za odzież porzuciła łup, wyrwała się i mocno zamknęła za sobą drzwi sklepowe. W takim prawidłowo

odtworzonym kontekście sytuacyjnym słusznie sąd I instancji uznał, że nie może być mowy po stronie oskarżonej o umyślnym spowodowaniu złamania ręki pokrzywdzonej, jednakże skutek taki powinna i mogła przewidzieć wiedząc, że jest ścigana przez ekspedientkę sklepu, z którego uciekała. Ustaleń sądu meriti w tej kwestii nie były w stanie podważyć twierdzenia zawarte w apelacji prowadzące się do prostego zaprzeczenia ustaleniom Sądu Okręgowego, które w ocenie sądu odwoławczego bezsprzecznie wynikały z wiarygodnego materiału dowodowego.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny uznał apelację obrońcy oskarżonej M. E. za oczywiście bezzasadną i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach. Oskarżoną zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. z uwagi na jej niekorzystną sytuację finansową uzasadniającą stwierdzenie, że nie byłaby w stanie tych kosztów uiścić.